

Za sprawą zakończonych niedawno piłkarskich mistrzostw Europy i wyścigu *Tour de France*, a także tragicznych wydarzeń w Nicei, Francja nieprzerwanie pozostaje w centrum zainteresowania niemal wszystkich liczących się w kreowaniu opinii społecznej mediów. Także „Kardiologia Inwazyjna” poddaje się tej tendencji, chcąc zachęcić do poświęcenia czasu przeznaczanego na odpoczynek na poznanie nieprzebranych skarbów regionu Bordeaux, gdzie...

Gdzie wino staje się sztuką, a sztuka cieszy się winem

Artur Krzywkowski

Miasto to (zapewne słusznie!) uważane jest za światową stolicę winiarstwa. Jest ono bowiem nie tylko głównym ośrodkiem znanego na całym świecie, największego regionu winiarskiego, ale i stolicą wielkiego imperium obejmującego ponad 120 tysięcy hektarów upraw, w których produkuje się rocznie ponad 6,5 mln hektolitrow wina, co stanowi zawartość ponad miliarda butelek. Produkuje się tam najbardziej prestiżowe i najdroższe wina, a marki takie jak Château Margaux, Lafite, Haut Brion czy Cheval Blanc zapewne na długo pozostaną synonimem niedoścignionej jakości.

Wiadomo, że pierwsze krzewy winorośli posadzili tu Rzymianie, ale prawdziwa historia „imperium” zaczęła się dopiero w XII wieku, kiedy ślub Eleonory Księżnej Akwitanii z Henrykiem Plantagenetem sprawił, że władzę w regionie przejęli Anglicy, co w plynęło na niewiarygodne ożywienie handlu z Brytanią. Od tego momentu obserwowano systematyczny i niemal nieprzerwany rozwój produkcji. Dziś w branży pracuje ponad 12 500 winogrodników działających indywidualnie i zrzeszonych w około 60. spółdzielniach. Istnieje tutaj blisko 60 apelacji, ale blisko połowa globalnego produktu pochodzi z podstawowej „AOC Bordeaux”. Najbardziej cenione natomiast z „AOC Pomerol” i „AOC Margaux”. Dominują oczywiście wina czerwone stanowiące około 85% produkcji. Najczęściej powstają w wyniku obróbki i mieszania trzech podstawowych szczepów Cabernet Sauvignon, Merlot i Cabernet Franc.

Nie jest tajemnicą, że dla bardzo wielu konsumentów, właśnie wina pochodzące z tego regionu są symbolem doskonałej, często nieosiągalnej dla innych, jakości. Produkty winiarskie z okolic Bordeaux cechuje wszak niezwykle i niepowtarzalne bogactwo smaków, aromatów i odcieni, które zawdzięczają



Fotografia 1. Zadbane skwery i czyste ulice przyciągają tutaj turystów, a także miłośników i koneserów sztuki (fot. A. Krzywkowski)



Fotografia 2. Dla architektury Bordeaux natomiast najważniejszym okresem były wieki XVII i XVIII (fot. A. Krzywkowski)

pielęgowanym przez wieki i ciągle udoskonalanym tradycjom fermentacji i procesu winifikacji. Połączenie doprowadzonego do perfekcji procesu technologicznego i doskonałych receptur spowodowało wyniesienie produkcji wina do rangi sztuki, co w konsekwencji sprawiło, że trunki z tutejszych châteaux mają niewielu liczących się konkurentów.

Potęga producentów win z regionu Bordeaux jest skutecznie umacniana poprzez właściwie prowadzony proces kształcenia kadr, a także znakomite warunki klimatyczne. W mieście działa jedna z niewielu na świecie szkół kształcących profesjonalnych kiperów wina, École du Vin. Proces kształcenia nie jest tani i nie polecamy go jako alternatywnego sposobu spędzania czasu po dyżurze. Trzystopniowy intensywny kurs kosztuje około 1500 euro. Zaprzysięgli miłośni-

cy win z całego świata z radością wydają na niego swoje oszczędności. Poza tym wiele okolicznych biur podróży oferuje całodienne wycieczki, polegające na odwiedzaniu lokalnych winnic i kosztowaniu tutejszych rarytasów.

Winiarska mapa regionu nie zmieniła się od stuleci. Podobnie jak przed laty, także dziś kluczową rolę odgrywają rzeki Dordogne i Garonna dzielące go na trzy części. Na zachód od Garonny leżą niezwykle piękne winnice należące do apelacji Médoc, Graves i Sauternes zwane Lewym Brzegiem. Na wschód od Dordogne jest tzw. Prawy Brzeg, którego ozdobą są gospodarstwa należące do apelacji Saint-Émilion, Pomerol i Fransac. Pomiędzy nimi zaś rozciąga się wielki klin zwany po prostu Entre Deux Mers czyli „międzymorze”.



Fotografia 3. Niewątpliwym skarbem są również przepiękne okoliczne plaże, których ozdobą są największe wydmy w Europie (np. Dune de Pyla) (fot. A. Krzywkowski)



Fotografia 4. Ozdobą są między innymi gospodarstwa należące do apelacji St. Emillion (fot. A. Krzywkowski)

Oczywiście poza tą funkcją miasto Bordeaux ma jeszcze inne ważne zadania do wypełnienia. Stanowi ono główny ośrodek kulturalny, oświatowy oraz administracyjny Akwitanii. Odnowione kamieniczki w centrum, zadbane skwery i czyste ulice przyciągają turystów, a także miłośników i koneserów sztuki. Dla nich Bordeaux stanowi raj na ziemi. W mieście znajduje się również znany Uniwersytet założony w 1444 roku. W ciągu wieków uległ on podziałom, niemniej jednak funkcjonuje nadal, konkurując z 20 innymi szkołami wyższymi istniejącymi w Bordeaux.

Historia samego miasta jest również bardzo interesująca. Pierwsze wzmianki pojawiły się ponad 2000 lat temu. A pierwsza stała osada pojawiła się tutaj około 300 roku p.n.e. Dopiero około roku 60 podbili ją Rzymianie, dzięki czemu Bordeaux stało się stolicą Akwitanii, strzegąc pobliskiego szlaku handlowego. Najlepszy okres w historii miasta przypada na lata 1154–1452, kiedy Bordeaux było ważnym portem, zajmującym się transportem płodów rolnych z kontynentu na Wyspy Brytyjskie. Co drugi statek, który wówczas płynął do Anglii, transportował francuskie wino z Bordeaux. Dla architektury tego miasta natomiast najważniejszym okresem były wieki XVII i XVIII, kiedy to powstała właściwie cała istniejąca obecnie zabudowa centrum — ponad 5000 nowych budynków, w tym tak ważne jak ratusz, Teatr Wielki, najistotniejsze jednak były ówczesne założenia urbanistyczne, za które odpowiedzialny był baron Haussmann, późniejszy modernizator Paryża uważany za jednego z najsłynniejszych obywateli Bordeaux.

Wiktor Hugo bardzo trafnie opisał urodę tego niesamowitego miasta: „Weź Wersal, dodaj do niego Antwerpię i masz już Bordeaux”. Ja proponuję jednak zawartość tej mikstury zmieszać z przednim winem.

W czasie wojny z Prusami, a następnie podczas obu wojen światowych miasto było faktyczną stolicą kraju i siedzibą francuskiego rządu.

Bordeaux może się poszczycić również wieloma znaczącymi zabytkami. Zaczynając od starówki, na którą składa się ogromna ilość mniej lub bardziej wartościowych obiektów, kamieniczek, przez trzy ważne muzea o bardzo różnorodnej tematyce (Muzeum Sztuk Pięknych, Muzeum Sztuki Zdobniczej oraz Muzeum Historyczne Akwitanii), aż po wyjątkowe kościoły. Potężna Bazylika Św. Michała z XVI wieku wraz z ośmioboczną wieżą o wysokości 114 metrów czy romańsko-gotycka katedra wybudowana pomiędzy XI a końcem XIII wieku, w której ślub brała księżna Eleonora Akwitańska z pewnością zasługują, by poświęcić nieco czasu na ich zwiedzanie.

Wspomnijmy jeszcze bardzo ważnego obywatela Bordeaux — jesień swego życia spędził tu słynny hiszpański malarz Francisco Goya. Przebywał on w mieście od 1824 roku aż do swojej śmierci 4 lata później.

Bordeaux odegrało ważną rolę w historii sportów motorowych — w 1895 roku odbył się tutaj drugi w historii wyścig samochodowy na trasie Paryż-Bordeaux-Paryż o dystansie 1200 kilometrów. W rajdzie zwyciężyła konstrukcja firmy Panhard & Levassor, osiągając „zawrotną” prędkość 24 km/h.

Bordeaux jest także jednym z największych i najważniejszych portów Francji i jako miasto portowe może zaoferować wszelkie typowe dla morskich metropolii atrakcje. Niewątpliwym skarbem są również przepiękne okoliczne plaże, których ozdobą są największe wydmy w Europie (np. Dune du Pyla) oraz nieprzebrane bogactwo ryb i owoców morza pozwalające zaspokoić oczekiwania nawet najwybredniejszych smakoszy.

Warto zatem planując zastłony „podyżurowy” odpoczynek pomyśleć o Bordeaux, miejscu gdzie wino staje się sztuką, a sztuka cieszy się winem.

Adres do korespondencji:

Lek. Artur Krzywkowski
ul. Romantyczna 22/11, 70–789 Szczecin